

Pani Profesor Janina Bartoszewska pochodzi z Kresów. Swoistą cechą osobowości ludzi z Kresów jest, z jednej strony, silne poczucie własnej polskiej tożsamości, z drugiej wielki sentyment dla miejsca urodzenia. Ludzie Ci zostali rzućeni w obce im środowiska, które dopiero musiały ukształtować nową przynależność. Takimi specyficznymi miejscami na mapie Polski są Wrocław i Gdańsk. Z jednym i drugim związała swoje życie, najpierw młodzięcze, potem dorosłe, nasza Jubilatka. Drogę przez życie i naukę.

A więc Wrocław, początek pracy zaraz po studiach. Krótko, zaledwie dwa lata. Co zostawia ten okres, trudno powiedzieć, ale było to miejsce szczególne. Tradycje szkoły lwowskiej, ważni naukowcy, w tym **Marian Jakóbiec**, wówczas Dyrektor, bardzo ciekawa postać historyczna. A potem Gdańsk, i tak do dzisiaj.

Praca w Gdańsku rozpoczyna się pewnym zawirowaniem życiowym. Pani Profesor Janina Bartoszewska zostaje skierowana na długotrwały staż naukowy w Leningradzie. I tu następuje pewne rozdarcie, między życiem rodzinnym i naukowym. Z jednej strony, dzieci – chłopcy, bliźniaki, z drugiej pasja naukowa i ciągle kursowanie między Leningradem i Gdańskiem, a chłopcy mają swoje zapalenia oskrzeli i inne choroby wieku dziecięcego. Trzeba było to wszystko bezradnie przeżyć w pociągu między Leningradem, Warszawą i Gdańskiem, a telefonów wówczas nie było, nawet tych stacjonarnych. Wyjątkowa, jak na te czasy, jest postawa Męża – Pana Zbigniewa Bartoszewskiego, który, chociaż sam jest naukowcem nie lada dyscypliny – matematyki, zręcznie godzi wszystkie obowiązki Męża, Ojca i naukowca. Potem role się zmieniają. Mąż Pani Profesor odbywa swoje naukowe staże zagraniczne. Tym razem Pani Profesor bierze na swoje barki wszystkie sprawy życia codziennego. Te dylematy wyboru między życiem rodzinnym, a zawodowym są udziałem niejednej rodziny naukowców. Ale nie wszyscy sobie z tym radzą. Małżeństwo Państwa Bartoszewskich przebrnęło wszystkie trudy, solidnie wychowało synów, a teraz cieszą się wnukami.

Zdecydowanie pasją naukową Pani Profesor Janiny Bartoszewskiej jest fonetyka. Hasło dzisiejszego spotkania *Od dźwięku do słowa i jeszcze dalej* ja odczytuję, jako syntezę ewolucji zainteresowań naukowych Pani Profesor. Przeglądając czołowe dzieła można zauważyć, że zawsze punktem wyjścia jest DŹWIĘK, on stanowi pewne centrum, można powiedzieć, układu spiralnego. Przytaczam tu słowa tematyczne poszczególnych prac:

Rosyjska fonetyka – praca magisterska

Rosyjska fonetyka, grafia – porównanie z językiem polskim, elementy glottodydaktyczne – praca doktorska

Rosyjska fonetyka, grafia, ortografia – relacje i odniesienie do języka polskiego –
rozprawa habilitacyjna

**System fonetyczny języka rosyjskiego – porównanie z językiem polskim,
ukraińskim, białoruskim – I monografia**

Rosyjska ortografia – porównanie z językiem polskim, ukraińskim, białoruskim –
II monografia

Grafika języków wschodniosłowiańskich i języka polskiego – III monografia

Później mamy już szereg szczegółowych zagadnień związanych z rosyjską fonetyką, fonologią, grafemią, ortografią w porównaniu i wzajemnych relacjach z językiem polskim, ukraińskim, białoruskim. To jest ta linia OD DŹWIĘKU.

Przechodzimy DO SŁOWA. I tu mamy m.in. *Mały słownik administracyjny, przekład rosyjskich neologizmów, norma językowa i jej potencjał stylistyczny*, I DALEJ *Frazeologia słowiańska i inne płaszczyzny systemu językowego, współczesny żargon rosyjski*

I JESZCZE DALEJ, czyli *Od toastów i anegdot do napojów alkoholowych* (tytuł artykułu z 2006 roku).

Misją naszego Uniwersytetu *jest prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych, oraz kształcenie i promowanie kadr naukowych* (Statut UG, § 5, p.2, 3). Misję tę Pani Profesor realizowała przez 25 lat, jako kierownik Katedry. W samej Katedrze było zatrudnionych Jej czterech doktorów. Trzy z nich to Jej magistrantki, które po ukończeniu studiów były Jej asystentkami i pod Jej opieką uczyły się prowadzić i zajęcia ze studentami, i badania naukowe. Taki był niegdyś obyczaj, że mistrz-nauczyciel-promotor pod swym patronatem wprowadzał do pracy swoich najlepszych studentów. Obyczaj ten powoli zanika w systemie konkursów i zbierania punktów.

Najistotniejszą misją naszego Uniwersytetu jest *misja kształcenia w celu zdobywania wiedzy* (Statut UG, § 5, p.1), czyli szeroko rozumiana dydaktyka. I tu można bardzo wiele powiedzieć o codziennym wypełnianiu tej misji przez Panią Profesor. Prowadziła głównie wykłady z gramatyki opisowej języka rosyjskiego oraz seminaria na wszystkich poziomach – licencjackim, magisterskim i doktorskim. Studenci dostrzegli w Niej twórcę i nauczyciela o dużym zasobie wiedzy, posiadającego istotne zdolności dydaktyczne, konsekwentnego i wymagającego, rzetelnego i sumiennego, kochającego swoją pracę. Bodaj największym walorem pracy dydaktycznej Pani Profesor Janiny Bartoszewskiej jest umiejętność pokazania wiedzy w taki sposób, by trafiła ona do odbiorcy oraz umiejętność inspirowania innych

do podejmowania badań naukowych, o czym świadczy ogromna popularność Jej seminariów. Na tym polu osiągnięcia są naprawdę bardzo dużo. Wypromowała ponad dwustu magistrantów i licencjatów, sześć doktorantek, głównie swoich magistrantek, otwarty przewód doktorski mają kolejne dwie adeptki. Dodajmy do tego skrypt z zakresu fonetyki dla studentów, glottodydaktyczne motywy wielu prac badawczych oraz publikacje inspirujące wielu doktorantów w kraju i zagranicą. To jest prawdziwy ślad na ziemi.

Reasumując, do szczególnych zasług Pani Profesor Janiny Bartoszewskiej należy zaliczyć Jej pracę z wieloma pokoleniami rusycystów, zaangażowanie w ich rozwój, istotny dorobek naukowy znany i uznany na forum międzynarodowym, a także wieloletnią służbę w prowadzonej przez Nią Katedrze.

Pani Profesor, Droga Nino! Zostawiłaś swój ślad na ziemi w postaci trwałych dzieł. Ale też nieuchwytny ślad w sercach. Życzę Ci, aby ten ślad w sercach przetrwał dłużej, niż te serca. Tego też życzę wszystkim pozostałym.